



STOWARZYSZENIE OBRONA ZWIERZĄT
ul. 11 Listopada 29, 28-300 Jędrzejów
tel. 607-171-458, www.obrona-zwierzat.pl
KRS 0000292939 REGON 260199276 NIP 656-22-72-801
Alior Bank S. A. **75 2490 0005 0000 4500 7398 2092**

“Możemy człowieka ocenić po tym, jak traktuje zwierzęta” - Immanuel Kant (1724-1804)

Jędrzejów, 01.07.2017 r.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie

za pośrednictwem

Samorządowego Kolegium Odwoławczego

w Olsztynie

Skarga na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Olsztynie
z dnia 18.05.2017 r., znak: SKO.63.9.2017

Stowarzyszenie Obrona Zwierząt, KRS 0000292939, organizacja pożytku publicznego, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, uczestnik postępowania na prawach strony, składa skargę na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Olsztynie (zwanego dalej: SKO) z dnia 18.05.2017 r., znak: SKO.63.9.2017 (doręczoną dnia 06.06.2017 r.), utrzymującą w mocy decyzję Burmistrza Białej Piskiej z dnia 30.12.2016 r., znak: RiGN.6140.07.1.2016, odmawiającą cofnięcia zezwolenia udzielonego decyzją Burmistrza Białej Piskiej z dnia 01.07.2008 r., znak: BiRG 7080-1/08, zezwalającą Grażynie Jadwidze Dworakowskiej na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami oraz prowadzenie schroniska dla bezdomnych zwierząt.

Kwestionowanej decyzji skarżący zarzuca naruszenie przepisu:

- art. 7 i art. 77 § 1 k.p.a., poprzez dokonanie błędnej wykładni pojęcia „obszar działalności objętej zezwoleniem” zawartego w art. 9 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13.09.1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (zwanej dalej: u.c.p.g.), co skutkowało brakiem analizy w kierunku rozstrzygnięcia, czy prowadzący schronisko dla zwierząt w Radysach naruszył warunki udzielonego mu zezwolenia;

- art. 138 § 2 k.p.a., poprzez utrzymanie w mocy decyzji organu I instancji, pomimo iż została ona wydana z naruszeniem przepisu art. 9 ust. 2 u.c.p.g.

Skarżący posiada status organizacji pożytku publicznego, co wynika z załączonego do skargi odpisu KRS Stowarzyszenia. Zgodnie z art. 239 § 2 ustawy z dnia 30.08.2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, nie mają obowiązku uiszczania opłat sądowych organizacje pożytku publicznego, działające na podstawie przepisów o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, w sprawach własnych, z wyjątkiem spraw dotyczących prowadzonej przez te organizacje działalności gospodarczej. Skarżący nie prowadzi działalności gospodarczej (co również wynika z odpisu KRS).

Uzasadnienie

SKO utrzymało w mocy decyzję Burmistrza Białej Piskiej, odmawiającą cofnięcia zezwolenia dla przedsiębiorcy Grażyny Jadwigi Dworakowskiej na prowadzenie działalności w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami oraz prowadzenie schroniska dla bezdomnych zwierząt (przy czym, jak wyjaśnił organ I instancji, „w trakcie prowadzonego postępowania Grażyna Jadwiga Dworakowska i Zygmunt Dworakowski zorganizowali swoją dotychczasową działalność w formie spółki cywilnej”, w związku z czym przedmiotowe zezwolenie na prowadzenie schroniska dla bezdomnych zwierząt zmienione zostało decyzją Burmistrza Białej Piskiej z dnia 19.12.2016 r., znak: RiGN.6140.08.01.2016, w zakresie adresata tej decyzji i „ujęciu w jej brzemieniu dodatkowo jej męża Zygmunta Dworakowskiego”).

1.

SKO argumentowało, że przedmiotowe zezwolenie nie zawiera zapisu wskazującego *wprost*, iż zwierzęta znajdujące się w schronisku dla bezdomnych zwierząt w Radysach mają pochodzić tylko i wyłącznie z terenu Gminy Biała Piska, jak również, nie zawiera *zakazu* zawierania umów na przyjmowanie zwierząt z innych gmin niż gmina, na której terenie znajduje się schronisko (str. 6 uzas. decyzji). Jakkolwiek SKO przyjmuje za Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Olsztynie (wyrok z dnia 12.07.2016 r., sygn. akt II SA/Ol 605/16), że w zezwoleniu określono obszar działalności i jest nim teren Gminy Biała Piska (str. 9 uzas. wyroku):

(...) w § 1 decyzji z dnia 1 lipca 2008 r. określono obszar działalności podmiotu, który wystąpił o wydanie zezwolenia poprzez wskazanie, że działalność ta będzie prowadzona na terenie obszaru administracyjnego Gminy Biała Piska (...),

jednak w ocenie SKO przyjmowanie do schroniska w Radysach zwierząt spoza wskazanego obszaru nie stanowi naruszenia warunków zezwolenia.

Tymczasem, wymogi formułowane przez SKO względem treści zezwolenia są chybione, gdyż nie znajdują uzasadnienia w przepisach prawa. Otóż wbrew temu co twierdzi SKO, niepotrzebne jest zamieszczanie w zezwoleniu dodatkowych zapisów, które *wprost* określałyby, z jakiego terenu mają pochodzić zwierzęta umieszczane w schronisku, ani tym bardziej *zakazów* zawierania umów z gminami innymi niż Gmina Biała Piska. Te oczywiste nakazy i zakazy wynikają bowiem właśnie z określenia w decyzji obszaru działalności objętej zezwoleniem. Inaczej zapis art. 9 ust. 1 pkt 2 u.c.p.g. byłby zbędny.

Skoro ustawodawca osobno nakazał określanie w zezwoleniu „obszaru działalności” - co w rozumieniu „obszaru” oznacza wskazaną część lub całość terytorium właściwej gminy - to oznacza, że określenie to jest istotnym składnikiem zezwolenia, którego łamanie skutkować winno jego cofnięciem. Z kolei, gdyby obszar ten mógłby być określony szerzej niż obszar gminy, której organ udzielił zezwolenia, wówczas należałoby przyjąć, że ustawodawca dopuszczał, aby organ gminy zezwalał przedsiębiorcy na działalność na terenie gminy obcej, co jest oczywiście niezgodne z prawem ustrojowym.

Ograniczenie działalności schroniska dla zwierząt do obszaru właściwej gminy wynika bowiem wprost z przepisu art. 3 ust. 2 u.c.p.g., który mówi, że *gminy zapewniają czystość i porządek na swoim terenie*, a także z ustroju samorządu terytorialnego. Regulowanie pewnych rodzajów usług komunalnych jest wyjątkiem od zasady swobody działalności gospodarczej na terenie całej RP. Rządowe zadanie wydawania zezwoleń zostało w tym zakresie powierzone organom gmin właśnie w celu zachowania lokalnego charakteru tej działalności.

Jednocześnie SKO w skarżonej decyzji odrzuciło orzecznictwo sądownoadministracyjne, w którym przyjęto, że obszar działalności schroniska dotyczy miejsc pochodzenia przyjmowanych zwierząt. I tak, Naczelny Sąd Administracyjny, w fundamentalnym dla tego typu spraw wyroku z dnia 17.03.2015 r., sygn. akt. II OSK 2136/13, odkodował pojęcie „obszaru działalności objętej zezwoleniem”, którym w przypadku schronisk dla bezdomnych zwierząt jest *obszar zamykający się w granicach gminy, w której zadanie będzie realizowane* (str. 11 uzas. *in fine*).

Ponieważ określenie obszaru działalności objętej zezwoleniem stanowi obligatoryjny element zezwolenia, łamanie przez przedsiębiorcę tego zapisu stanowi dotkliwe naruszenie warunków zezwolenia:

Nie sposób zatem zgodzić się z konkluzją, iż przyjmowanie zwierząt do schroniska prowadzonego na terenie Gminy Brąszewice a wytępianych poza granicami tej Gminy nie wskazuje na naruszenie udzielonego zezwolenia. (str. 12 uzas.).

Zapadły na tle tego orzeczenia NSA, wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia 22.09.2015 r., sygn. akt II SA/Łd 559/15, tłumaczy to tak, że skoro odławianie bezdomnych

zwierząt i ich umieszczanie w schronisku odbywa się wyłącznie na podstawie uchwały rady gminy, o której mowa w art. 11a ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt (zwanej dalej: u.o.z.), to umocowanie przedsiębiorcy do sprawowania opieki nad tymi zwierzętami w imieniu gminy musi się ograniczać do terenu danej gminy, gdyż władztwo gminy odnosi się tylko do jej terytorium:

A zatem tak odławianie zwierząt jak i prowadzenie schroniska dokonuje się na podstawie aktów określonych organów danej gminy i zamyka się w granicach tej gminy. Konsekwentnie zezwolenie udzielone Longinowi Siemińskiemu mogło się odnosić wyłącznie do powyższego zakresu. Wobec powyższego – powtarzając za Naczelny Sąd Administracyjny – należy uznać, że 'obszar działalności objętej zezwoleniem' to obszar zamykający się w granicach gminy, w której zadanie będzie realizowane. Z tego powodu okoliczność przyjmowania do schroniska zwierząt w Wojtyszkach wyłapanych poza granicami Gminy Brąszewice stanowi o przekroczeniu warunków określonych w zezwoleniu Wójta tej Gminy. (str. 10 uzas.)

Na uwagę zasługuje również kolejny wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia 18.05.2017 r., sygn. akt II SA/Łd 154/17, zapadły w analogicznym stanie faktycznym i identycznym stanie prawnym jak w niniejszej sprawie:

(...) Oznacza to tym samym, iż przyjmowanie, odławianie bezpańskich zwierząt z terenu ościennych gmin, jak wskazywała strona skarżąca, wskazuje na przekroczenie warunków określonych w decyzji Wójta Gminy K. z dnia [...] zezwalającej na prowadzenie działalności w formie schroniska dla bezdomnych zwierząt. Z uwagi na powyższe stwierdzić należy, iż organy administracji publicznej dokonały w okolicznościach niniejszej sprawy błędnej wykładni pojęcia "obszar działalności objętej zezwoleniem", zawartego w art. 9 ust. 1 pkt 2 ustawy, co skutkowało brakiem analizy w kierunku rozstrzygnięcia, czy faktycznie prowadzący schronisko naruszył warunki udzielonego mu przez gminę zezwolenia, co wskazuje na naruszenie art. 7 i art. 77 § 1 k.p.a.

Nie sposób zgodzić się z argumentacją Kolegium, że za prezentowanym przez organy rozumieniem "obszaru działalności" przemawia wykładnia celowościowa, wskazująca na zasadność przyjmowania zwierząt z terenu innych gmin niż ta, która wydawała zezwolenie i na której terenie schronisko się znajduje, z uwagi na dobro zwierząt i ich ochronę przed niehumanitarnym traktowaniem.

Podsumowując: SKO nie kwestionuje, iż obszar działalności wskazany zezwoleniem obejmuje jedynie teren Gminy Biała Piska i jednocześnie przyznaje, iż od lat każdego roku do schroniska dla zwierząt w Radysch przyjmowanych jest ponad 1000 psów spoza terenu tej gminy, a schronisko ma podpisane umowy z ponad 40 gminami. SKO nie wyciąga jednak z tych niespornych faktów właściwych wniosków.

2.

Ponieważ praktycznie jedynym uzasadnieniem stanowiska SKO jest obszernie przytoczony nieprawomocny wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach (zwanego dalej: WSA) z

dnia 04.01.2017 r., sygn. akt II SA/GI 1154/16, którego tezy SKO przyjmuje za własne, skarżący z konieczności zmuszony jest się do nich ustosunkować.

Przede wszystkim cytowane orzeczenie WSA zdaje się powoływać na definicję schroniska dla zwierząt zawartą w u.o.z., określającą taki zakład jako „miejsce opieki”. I tak, WSA stwierdza m. in. że *celem przepisów dotyczących zasad budowy schronisk niewątpliwie jest dobro zwierząt i ich ochrona przed niehumanitarnym traktowaniem*. Niestety, teza ta jest wyjątkowo głośna z racji na jej ogólność.

WSA (a za nim SKO), nie wziął pod uwagę, że schroniska dla bezdomnych zwierząt opisane w u.c.p.g. nie są instytucjami powołanymi dla jakiejś szczytnej idei (dobro, ochrona zwierząt), lecz stanowią wyłącznie przejaw działalności gospodarczej. W istocie, cel działania schronisk dla bezdomnych zwierząt nie jest dostatecznie określony w przepisach prawa. Można go wywodzić z definicji zawartej w u.o.z., która mówi o „opiece”, ale odnosi się to wyłącznie do schronisk prowadzonych przez organizacje społeczne – art. 11 ust. 4 (organizacje społeczne, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, mogą zapewniać bezdomnym zwierzętom *opiekę i w tym celu* prowadzić schroniska dla zwierząt, w porozumieniu z właściwymi organami samorządu terytorialnego). Natomiast cel działania schronisk dla bezdomnych zwierząt w ogóle nie został określony na gruncie u.c.p.g. Warto w tym miejscu przypomnieć, że idea ustanowienia schronisk dla bezdomnych zwierząt w Polsce pojawiła się po raz pierwszy w przepisach administracyjnych z 1961 r. i jednoznacznie przypisywała takim zakładom cel uśmiercania zwierząt bezdomnych (Pismo Okólne Nr 48 Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 03.10.1961 r. L. dz. URT-IV/92/61 w sprawie uregulowania zagadnienia bezpańskich psów i kotów na terenie miast – w aktach sprawy). Te przepisy o schroniskach dla zwierząt nadal formalnie obowiązywały w momencie uchwalania u.c.p.g. w dniu 13.09.1996 r., w której do dzisiaj nie określono celu prowadzenia schronisk, a termin „opieka” w ogóle się tam nie pojawia. Przepisy z 1961 r. utraciły ważność dopiero w dniu 17.10.1997 r., tj. w dniu wejścia w życie nowej Konstytucji, która wyeliminowała tego typu akty z katalogu źródeł prawa. Nie spowodowało to jednak, aby w u.c.p.g. wskazano w końcu jakiś (jakikolwiek) cel działania schronisk dla zwierząt. Zatem twierdzenie, że schroniska dla zwierząt w rozumieniu u.c.p.g. mają prawem przypisany cel „dobra zwierząt i ich ochrony”, razi dowolnością, gdyż nie ma żadnej podstawy prawnej.

Zapewnianie bezdomnym zwierzętom opieki nie jest więc przypisane domniemanej „instytucji schronisk”, lecz gminom (publiczne zadanie gmin określone w u.o.z.). Dlatego prawidłowa realizacja tego zadania publicznego wymaga, aby działalność schronisk, regulowana na gruncie u.c.p.g., była ściśle związana z właściwością terytorialną gmin, tj. ich kompetencjami i odpowiedzialnością.

Właśnie publiczne zadanie gmin powoduje, że ograniczenie swobody działalności gospodarczej, z jakim mamy do czynienia w przypadku zezwoleń dla schronisk dla zwierząt, zawsze uzasadnione jest

ważnym interesem społecznym, w tym przypadku - zapewnianiem opieki bezdomnym zwierzętom. Tym samym, egzekwowaniu warunków udzielonego zezwolenia przyświeca ten interes społeczny, polegający na eliminacji zagrożeń, jakie stwarza dla ochrony zwierząt sprowadzanie przez przedsiębiorcę na teren gminy, która udzieliła zezwolenia, bezdomnych zwierząt z innych gmin (w przypadku schroniska w Radysach chodzi o tysiące psów). Zagrożenie takie jest więc oczywiste, gdy zadania publiczne gmin określone w u.o.z. (zapewnianie bezdomnym zwierzętom opieki) i u.c.p.g. (regulowanie działalności schronisk) rozpatrywać łącznie, jak nakazuje to w/w wyrok NSA sygn. akt. II OSK 2136/13.

WSA (a za nim SKO) zdaje się więc nie dostrzegać, iż żadne normy prawa nie gwarantują, że prowadzenie schroniska dla zwierząt na podstawie przepisów u.c.p.g. jest równoznaczne z zapewnianiem im ochrony. Owszem, gmina ma obowiązek opiekowania się bezdomnymi zwierzętami w schronisku, lecz treść owej opieki wynika nie z ustawy, lecz z umów pomiędzy gminą a przedsiębiorcą, zapisów zezwolenia, jakiego gmina udziela przedsiębiorcy, a także nadzoru nad przestrzeganiem jednego i drugiego. Tymczasem w niniejszej sprawie oba organy administracyjne wzbraniają się od wykonywania tego nadzoru.

Należy przy tym podkreślić, że wedle przepisu art. 11 ust. 1 u.o.z., gmina zobowiązana jest zapewnić opiekę wszystkim bezdomnym zwierzętom znajdującym się na jej terenie. Ustawa nie rozróżnia, czy takie zwierzę biega luźno, czy też zostało już zamknięte w jakimś schronisku na terenie tej gminy. Zatem sprowadzanie przez przedsiębiorcę Grażynę Jadwigę Dworakowską, w celach zarobkowych, na teren Gminy Biała Piska bezdomnych zwierząt z innych gmin, stanowi obciążenie tej Gminy odpowiedzialnością za los tych zwierząt, zwłaszcza gdyby schronisko przestało działać (z jakichkolwiek powodów, również losowych). Umowy przedsiębiorcy o regularne przyjmowanie znacznej ilości zwierząt z innych gmin (które to umowy są w ocenie WSA wystarczającym uzasadnieniem dla przyjmowania zwierząt z wielu gmin), naruszają cel w jakim prowadzenie schronisk dla zwierząt w ogóle zostało poddane regulacji, w tym obowiązek przestrzegania obszaru, z jakiego zwierzęta trafiać mogą do danego schroniska. Okoliczność ta wybitnie wpływa na interes społeczny gminy, jej władz, a przede wszystkim mieszkańców, ponoszących ciężary publiczne. Tymczasem SKO w ogóle pominęło milczeniem zarzut odwołania skarżącego z dnia 31.01.2017 r., że w rzeczywistości Gmina Biała Piska obraca co roku tymi psami, które uciekają na jej teren ze schroniska w Radysach, a które następnie znajdują w tym schronisku opiekę na koszt tejże Gminy jako „nowe” i że statystycznie rzecz biorąc, zjawisko bezdomności zwierząt na terenie tej Gminy i związanych z tym kosztów wynika z wieloletniego tolerowania przez władze Gminy niewydolności schroniska w zapewnianiu opieki zwierzętom z innych gmin (dokumenty Inspekcji Weterynaryjnej dowodzącego tego stanu faktycznego w aktach sprawy).

Z kolei powoływany przez WSA na poparcie swojego stanowiska art. 7 ust. 5 u.c.p.g. pozostaje w ogóle bez związku z niniejszą sprawą.

Po pierwsze, Grażyna Jadwiga Dworakowska, prowadząca schronisko w Radysach, nie stanowi gminnej jednostki organizacyjnej Gminy Biała Piska (która na prowadzenie schroniska dla zwierząt nie musiałaby uzyskiwać zezwolenia), gdyż jest odrębnym od struktur tej Gminy przedsiębiorcą, działającym na jej terenie i takie zezwolenie (wraz z określonym obszarem prowadzenia działalności) miała obowiązek uzyskać.

Po drugie, przepis art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 08.03.1990 r. o samorządzie gminnym (zwanej dalej: u.s.g.) mówi, że gmina oraz inna gminna osoba prawna może prowadzić działalność gospodarczą wykraczającą poza zadania o charakterze użyteczności publicznej wyłącznie w przypadkach określonych w odrębnej ustawie. Z kolei zadania publiczne gmin wyliczone są w art. 7 ust. 1 u.s.g., a ponadto o zadaniach publicznych gmin mogą stanowić przepisy ustaw odrębnych (jak to jest właśnie w przypadku zadania zapewnienia bezdomnym zwierzętom opieki i ich wylapywania, określonego w u.o.z.). Oczywistym jest więc, że brzmienie przepisu art. 7 ust. 5 u.c.p.g. uwzględnia wykonywanie zadań publicznych (wskazanych m. in. w u.o.z.) przez gminną jednostkę organizacyjną w ramach związków lub porozumień międzygminnych, kiedy to gminna jednostka organizacyjna jakiejś gminy realizuje te zadania w imieniu i na rachunek swojej gminy oraz innych gmin skupionych w związku lub porozumieniu. Ponieważ prawo daje możliwość gminnej jednostce organizacyjnej prowadzenia zadań wynikających z u.o.z. w ramach związków lub porozumień międzygminnych również na obszarze innych gmin, stąd zastrzeżenie w przepisie art. 7 ust. 5 u.c.p.g., w którym mowa o prowadzeniu działalności na obszarze własnej gminy - wówczas gminna jednostka organizacyjna nie ma obowiązku uzyskania zezwolenia, chociaż musi spełniać warunki wymagane przy udzielaniu takich zezwoleń.

WSA i SKO umknęło więc, że gminna jednostka organizacyjna zasadniczo może prowadzić różnorodną działalność gospodarczą na terenie różnych gmin (oczywiście wyłącznie w przypadkach przewidzianych odrębnymi przepisami). Natomiast jeśli gminna jednostka organizacyjna prowadzi schronisko dla zwierząt, to czyni to wyłącznie jako przejaw realizacji zadania własnego macierzystej gminy, określonego w u.o.z. A jeśli realizuje to zadanie dla innych gmin, to jest to możliwe wyłącznie w ramach związków lub porozumień międzygminnych. Tymczasem WSA w ogóle zaniechał rozważań na ten temat, zastępując je jednym zdaniem – *pomijając związki międzygminne*.

Ostatecznie, skarżący nie zgadza się ze sposobem, w jaki WSA wyłożył w/w wyrok NSA. Wbrew twierdzeniom WSA, NSA w orzeczeniu tym jednoznacznie i *expressis verbis* wskazuje że:

1. obszar działalności objętej zezwoleniem w przypadku schronisk dla bezdomnych zwierząt zamyka się w granicach gminy, w której zadanie będzie realizowane,
2. przyjmowanie zwierząt do schroniska prowadzonego na terenie gminy, której organ wydał

zezwoleń, a wylapanych poza granicami tej gminy, wskazuje na naruszenie udzielonego zezwolenia.

WSA (a za nim SKO) zdaje się tych tez w ogóle nie przyjmować do wiadomości.

Ponadto, dalsza dezinterpretacja wyroku NSA polega na sprowadzeniu sprawy wyłącznie do zagadnień formalnych – wg WSA NSA uważa za legalne przyjmowanie do schroniska zwierząt pochodzących z terenu innych gmin (niż ta, której organ udzielił zezwolenia), o ile odbywa się to na podstawie umów z tymi gminami. Tymczasem fakt, że przedsiębiorca zawiera umowy cywilno-prawne z szeregiem gmin nie świadczy bynajmniej o tym, aby działał on w zakresie udzielonego mu zezwolenia na prowadzenie schroniska dla bezdomnych zwierząt. Wręcz przeciwnie - zawarcie i wykonywanie takich umów świadczy o tym, że narusza warunki udzielonego mu zezwolenia. Odmienne rozumowanie jest całkowicie nie do przyjęcia z powodów czysto logicznych.

Otóż gmina może realizować zadania własne przy pomocy przedsiębiorcy, z którym podpisze umowę. Wniosek taki jest zasadniczo słuszny w swojej ogólności, bo gminy mają gwarantowaną Konstytucją i ustawami swobodę co do wyboru sposobów realizacji swoich zadań gminnych. W szczególności, w realiach sprawy rozpatrywanej przez NSA, WSA, jak i sprawy niniejszej (wszystkie posiadają analogiczny stan faktyczny i identyczny stan prawny), jest to wniosek całkowicie błędny, bo nie ta ogólna zasada było przedmiotem wyroku NSA.

W swoim wyroku NSA polemizował z argumentem, jakoby zawarcie umowy było wystarczającą podstawą prawną do przyjmowania do schroniska zwierząt z innych gmin. Nie zgodził się z tym, tym bardziej, że nawet nie wskazano na konkretne umowy (co stanowiło formalne uchybienie zarówno organów administracyjnych, jak i sądu I instancji). Argument ten został więc oddalony przede wszystkim jako gołosłowny i wykraczający poza ustalenia faktyczne. Stanowisko NSA opierało się na oczywistym założeniu, że gmina może zawierać umowy o przyjmowanie zwierząt wyłącznie z podmiotem posiadającym zezwolenie na prowadzenie schroniska (zgodnie z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 20.12.1996 r. o gospodarce komunalnej) i dotyczyło tego, czy konkretna praktyka była zgodna z zezwoleniem, czy też nie.

Uzasadnienie wyroku WSA, a tym samym skarżonej decyzji polega więc na całkowitym niezrozumieniu, albo celowym wypaczeniu tez NSA, co w niniejszej sprawie służyć ma chyba tylko i wyłącznie ochronie interesu finansowego przedsiębiorcy, już od lat łamiącego warunki posiadanego zezwolenia, poprzez przyjmowanie do prowadzonego schroniska zwierząt z ok. 30-40 gmin z 3 województw. W związku z tym skarga niniejsza jest konieczna i uzasadniona.

W załączniku:

- 3 odpisy skargi

- odpis KRS skarżącego